

Sygn. akt **V Ca 2092/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Strączyńska (spr.)
Sędziowie:	SO Magdalena Majewska SR del. Iwona Lizakowska - Bytof
Protokolant:	st. sekr. sąd. Marcin Ponikowski

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie

z dnia 28 kwietnia 2016 r., sygn. akt I C 2338/15

- zmienia zaskarżony wyrok i oddala powództwo w całości oraz zasądza od T. S. na rzecz (...) (...) w W. kwotę 1.217 zł (tysiąc dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,
- zasądza od T. S. na rzecz (...) (...) w W. kwotę 1.491 zł (tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

**Sygn. akt V Ca 2092/16**

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym do Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie w dniu 06 lipca 2015 r. T. S. wniósł o zasądzenie od (...) z siedzibą w W. kwoty 5.805 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 3.915 zł od dnia 4 lutego 2014 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.890 zł od dnia 6 lutego 2014 r. do dnia zapłaty tytułem nienależnie pobranej przez stronę pozwaną kwoty stanowiącej opłaty likwidacyjne z dwóch polisolokat. Nadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej kosztów procesu.

(...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wносиło o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, wskazując, iż umowa nie zawiera klauzul niedozwolonych, a pozwany był osobą, działającą jako agent ubezpieczeniowy, również w imieniu pozwanego. .

**Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy -Mokotowa w W. w punkcie:**

**I. zasądził od (...) w W. na rzecz T. S. kwotę 5.805 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;**

**II. w pozostałej części powództwo oddalił;**

**III. zasądził od (...) w W. na rzecz T. S. kwotę 1.508 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.**

Powyższe rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Rejonowego:

Na podstawie wniosków: z dnia 23 sierpnia 2010 r. M. J. i z dnia 21 września 2010 r. J. S. zawarli ze stroną pozwaną umowy ubezpieczenia na życie, potwierdzone polisami odpowiednio (...) – ubezpieczonym był M. J. i (...) – ubezpieczonym był J. S.. Powyższe umowy ubezpieczenia zostały zawarte na podstawie Ogólnych Warunków Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...)w pierwszym przypadku z symbolem (...) z załącznikiem (...), a w drugim (...) z załącznikiem(...). W pierwszej umowie składka wynosiła 500 zł miesięcznie, a w drugiej 200 zł miesięcznie.

Ubezpieczyciel wyraził zgodę na cesję uprawnień z umów – na wnioski powoda z dnia 11 stycznia 2011 r. i 02 grudnia 2011 r.

Na mocy umowy ubezpieczyciel miał prawo pobrać opłatę likwidacyjną w razie rozwiązania umowy (opłata ustalana była procentowo) oraz szereg innych opłat.

SOKiK stwierdził, że ubezpieczyciel w OWU zawierał klauzule niedozwolone, wobec czego Zarząd TU w dniu 27 sierpnia 2012 r. podjął uchwałę o nowych opłatach likwidacyjnych.

Umowa ubezpieczenia (...) wygasła w 2014 r., na dzień 03 lutego 2014 r. ubezpieczyciel dokonał umorzenia środków i z kwoty 10.559,73 zł pobrał opłatę likwidacyjną 3.915 zł.

Umowa ubezpieczenia (...) również wygasła w 2014 r., na dzień 05 lutego 2014 r. ubezpieczyciel dokonał umorzenia środków i z kwoty 3.903,60 zł pobrał opłatę likwidacyjną 1.890 zł.

Powód wzywał ubezpieczyciela do zwrotu opłat.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy.

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części, tj. co do roszczenia głównego i części odsetek.

Sąd wskazał, że na gruncie niniejszej sprawy pozostawało poza sporem, iż pozwany pobrał od powoda opłaty likwidacyjne w wysokości dochodzonej pozwem, czyniąc to na podstawie zapisów, które stanowiły klauzule abuzywne.

Jako podstawę prawną Sąd wskazał przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Sąd przyjął też, że powód działał w sprawie jako konsument, co uzasadniało zasądzenie dochodzonych kwot, uznając, że konsumentem jest także osoba, która ma wiedzę o rzeczach lub usługach, które świadczy przedsiębiorca, na rzecz którego działa jako agent.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. i art. 455 k.c. uznając, iż zasadnym jest zasądzenie odsetek od daty wskazanej w wezwaniu do zapłaty.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w zakresie punktu 1 i 3., zarzucając mu:

- naruszenie art. 233 § 1 kpc przez wadliwą ocenę dowodów,
- naruszenie art. 217 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc przez pominięcie dowodów dotyczących kosztów poniesionych przez ubezpieczyciela,
- art. 22<sup>1</sup> kc przez przyjęcie, że powód dokonał czynności prawnej jako konsument,
- art. 385<sup>1</sup> kc przez uznanie, że postanowienia OWU stanowiły klauzule abuzywne i naruszyły dobre obyczaje oraz rażąco naruszyły interesy klienta.

Jednocześnie pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia, oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, przeprowadzenie dowodów zawnioskowanych w apelacji.

#### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja strony pozwanej zasługiwała na uwzględnienie.

Nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego, że na dzień dzisiejszy istnieje w miarę ugruntowane orzecznictwo w zakresie oceny zapisów umowy tzw. polisolokaty co do opłaty likwidacyjnej. Stanowisko to potwierdza, że umowy zawierają klauzule abuzywne, co skutkuje uznaniem, że ubezpieczyciel bezprawnie dokonuje potrąceń ze środków zdeponowanych na rachunkach ubezpieczonych. Niemniej jednak w realiach niniejszej sprawy doszło do wyjątkowej sytuacji, gdzie stroną umowy zawartej z ubezpieczycielem na datę rozwiązania tej umowy i pobrania opłaty była osoba wykonująca zawód agenta, i to agenta działającego na rzecz tego konkretnego ubezpieczyciela. Zgodzić się więc należy z apelującym, że od osoby posiadającej szeroką wiedzę w materii ubezpieczeniowej można wymagać zdecydowanie większej staranności i można mieć pewność, że wiedza takiego konsumenta jest większa.

Przepis art. 22<sup>1</sup> k.c. nie zawiera co prawda definicji przeciętnego konsumenta, niemniej jednak, niezależnie od tego w tej sprawie na uwadze mieć należy przesłanki abuzywności zawarte w art. 385<sup>1</sup> i dalszych przepisach k.c. Sąd Okręgowy nie podważa statusu powoda jako konsumenta, nie można więc stwierdzić, że doszło do naruszenia art. 22<sup>1</sup> kpc. Jednak jedną z przesłanek, która umożliwiłaby zasądzenie dochodzonych kwot jest rażące naruszenie interesów klienta, przewidziane w przepisie art. 385<sup>1</sup> kc. Takie rażące naruszenie interesów wynika w sprawach dotyczących polisolokat z niedoinformowania klienta co do opłaty likwidacyjnej, natomiast w niniejszej sprawie trudno agentowi, który sam sprzedawał tego typu polisy zarzucać niewiedzę czy nieświadomość wynikającą z winy pozwanego. Agent ubezpieczyciela musi posiadać wiedzę na temat oferowanych produktów, w przeciwnym razie nie mógłby nim być. Nie budzi więc wątpliwości, że w przypadku poprzednika prawnego powoda świadomość co do tego na jakich warunkach zawiera umowę była niewielka, jednak po dokonaniu cesji sytuacja zmieniła się diametralnie, bowiem stroną umowy był podmiot, który wiedział jakie opłaty wiążą się z zerwaniem polisy i na co są przeznaczone. Na datę naliczenia opłaty likwidacyjnej wiedza powoda była zdecydowanie większa niż u typowego konsumenta, jednak nie możemy mówić w tym przypadku o wprowadzeniu kogokolwiek w błąd i wykorzystaniu niewiedzy klienta, bowiem stoi to w sprzeczności z wykonywanym przez agenta zawodem. Powód musiał znać w pełni mechanizm działania zawieranej umowy, bowiem sam oferował innym zawieranie takich umów.

Podkreślenia wymaga też to, że aby uznać daną klauzulę za niedozwoloną, nie wystarczy wykazać, że jest ona wpisana do rejestru klauzul i że jest się konsumentem. Każda sprawa wymaga indywidualnej oceny pod kątem

spełnienia ustawowych przesłanek z art. 385<sup>1</sup> k.c., której wynik w niniejszej sprawie nie pozwala na udzielenie ochrony prawnej powodowi. Sąd Okręgowy uznaje, iż w przypadku T. S. nie sposób było uznać, że kwestionowane postanowienia umowne godziły rażąco w interesy strony jako konsumenta, naruszały zasady lojalności obrotu, czy też pozostawały w sprzeczności z dobrymi obyczajami. W rozpoznawanej sprawie nie ulegało wątpliwości, że powód był świadomym konsumentem, który w pełni orientował się w treści i znaczeniu postanowień zawartych w umowach ubezpieczenia oferowanych przez stronę pozwaną, w tym w szczególności w zakresie zapisów umownych zawartych w łączącej go ze stroną pozwaną umowie ubezpieczenia. W okolicznościach niniejszej sprawy bezsporne było, iż T. S. świadczył usługi pośrednictwa przy zawieraniu takich umów. W ramach tej współpracy ubezpieczony oferował określone ubezpieczenia na warunkach, które obecnie chce uznać za niedozwolone. Oczywistym jest, iż agent musiał znać warunki rozliczania się przez stronę pozwaną z agentami pośredniczącymi w zawieraniu tychże umów z konsumentami. Powód wiedział także jakie koszty ponosi ubezpieczający w związku z zawartą umową, miał świadomość i istnienia kosztów i ich wysokości. Zważywszy zatem na całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, nie sposób jest traktować powoda tak jak każdego innego przeciętnego konsumenta, nieposiadającego świadomości co do treści, znaczenia i warunków zawartych w łączącej go ze stroną pozwaną umowie ubezpieczenia. Nie sposób również mówić, iż doszło do zachwiania zasady równości stron i naruszenia praw strony jako konsumenta wobec jego świadomości co do warunków umów ubezpieczenia zawieranych przez pozwane towarzystwo z konsumentami. Pamiętać należy, czemu nie przeczył powód, że opłata likwidacyjna miała za celu pokrycie kosztów pozwanego związanych z wypłatą wynagrodzeń dla pośredników, w tym dla powoda, który w imieniu strony pozwanej zawarł obie umowy. T. S. uczestniczył w obrocie i oferowaniu polis po stronie pozwanego i także czerpał profity z systemu, w którym opłata likwidacyjna służyła przerzuceniu ostatecznych kosztów funkcjonowania sektora ubezpieczeniowego, w tym pośredników ubezpieczeniowych na konsumenta. Okoliczność ta w ocenie Sądu Okręgowego sprawia, że w tej konkretnej sytuacji nie może być mowy o naruszeniu przez postanowienia umowy zastrzegające opłatę likwidacyjną, interesów powoda jako konsumenta, czerpiącego jednak z systemu opłat likwidacyjnych korzyści.

W przekonaniu tutejszego Sądu klauzula zawarta w umowie z powodem nie spełnia wymogów z art. 385<sup>1</sup> k.c., tym samym nie stanowi niedozwolonego postanowienia umownego albowiem postanowienie to nie narusza dobrych obyczajów i nie jest też sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznać trzeba działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub braku doświadczenia, a więc działania traktowane powszechnie za nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych reguł, standardów postępowania. Rażąco naruszenie interesów konsumentów polega zaś na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na ich niekorzyść (wyrok SN z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, LEX nr 159111). Niewątpliwie na kanwie niniejszej sprawy istotne jest to, że powód profesjonalnie zajmował się działalnością ubezpieczeniową, zatem zawierając umowę cesji w trakcie trwania produktu ubezpieczeniowego musiał być świadomy konsekwencji tak sformułowanych postanowień. O ile przywołane przepisy chroniłyby przeciętnego konsumenta, który nie posiadał świadomości, co do kosztów jakie może ponieść, o tyle sytuację T. S. należy oceniać odmiennie i traktować go za świadomego w tej kwestii konsumenta. Nie sposób jest w związku z tym udzielić roszczeniu powoda ochrony prawnej.

Sąd Okręgowy nie zgadza się wprawdzie ze wszystkimi podniesionymi w apelacji zarzutami, co nie zmienia faktu, że już samo naruszenie art. 223 § 1 kpcw zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 kc musiało spowodować zmianę wyroku.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmieniając zaskarżony wyrok, uznając, iż Sad naruszył przepisy prawa materialnego.

O kosztach postępowania I –instancyjnego i odwoławczego w myśl art. 98 § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji, zasądzając je od przegrywającego powoda na rzecz strony pozwanej. Na koszty w I instancji złożyło się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika, a w II instancji opłata od apelacji i wynagrodzenie pełnomocnika według stawek z nowego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości.